

TELEPHONE
071-589 0660

E. RACZYNSKI,
8 LENNOX GARDENS,
LONDON, SW1X 0DG.

dn. 5 czerwca 1992 r.

Wielebny Księżu Profesorze :

W liście Ksiądz Profesor swoim do mnie porusza pamiętne przemówienie ministra spraw zagranicznych Józefa Becka z dnia 5 maja 1939 r.

Przenosi mnie to do okresu z przed lat przeszło pięćdziesięciu. Wystąpienie ministra było stanowczą odmową podania Polski wszechwładnej władzy hitlerowskiego hitleryzmu. Stanowisko naszego rządu było słuszne i jak się okazało jedyne w owym momencie właściwe.

Słuchałem tego przemówienia w parku publicznym miasta Manchester, które odwiedziłem na zaproszenie tamtejszych władz miejskich. Postawiono przy mnie aparat radiowy, który przyniósł mi słowa nacechowane energią i głębokim przekonaniem. Były one zarazem dowodem, że groźba napaści niemieckiej jest nieodwracalna.

Tak też przyjęło społeczeństwo nasze wystąpienie ministra, który wzywał naród polski do zjednoczonego oporu w chwili ówczesnej i w podobnym położeniu w latach następnych.

W tym akcie historycznym dostrzegam dzisiaj i wyczuwam już wtedy jedną niestęśność natury słownej, a mianowicie nakaz stawienia oporu jak gdyby przedewszystkiem dla polskiego honoru. Chodziło przecież nie o wezwanie do rycerskiego turnieju, ale do obrony polskiej niepodległości, polskiej wolności indywidualnej, do zabezpieczenia polskiej kultury i przyszłości polskiego narodu. W takiej chwili oczekuje się od napedniętego niezłomnego oporu, a od przywódców politycznego rozumu. Polska, jak powiedziałem, zrozumiała apel w sposób właściwy.

Obecnie przebywa Polska dalszą próbę tak krwawą, ale ciężką i długotrwałą. Kraj nasz znalazł się po bankructwie systemu komunistycznego w położeniu materialnie lepszym niż Polska w r. 1918, kiedy walczyć musiało ze wszystkimi sąsiadami z wyjątkiem małego odcinka granicy z Węgrami, kiedy narażone było na agresję dwóch wielkich mocarstw, a w swych granicach miało 1/3 obcego elementu. Wielu wtedy jawnych lub skrytych wrogów i dosyć chłodnych przyjaciół. A zacieżyła nad Polską morderczą ręką dwóch zwalczających się systemów politycznych, które ządały okrutne straty naszej inteligencji.

Odpowiedź na pytanie Wielebnego Pana Profesora będzie zależała niemal wyłącznie od nas samych. Wysiłek naszego narodu musi wreszcie być równie bezwzględny i solidarny, aby nadeszła wiosna i zarówno Wielebny Ksiądz Profesor jak ja tego oczekujemy i te wiary zachowujemy w naszych sercach.

Zastanawia się Ksiądz Profesor nad tym czy naród polski może "ubogacić" międzynarodową społeczność zaletą sobie właściwą, Bohaterski opór w obronie wolności i przodująca rola, spełniona przez Polskę w jej odzyskaniu, dała narodom uciemiężonym zachętę i pomoc. Polskie mięstwo znalazło uznanie w krajach zachodnich, jedyną poważanie dla naszego kraju i jego mięstwa w służbie idei, ale tej pozytywnej reakcji przecemnie nie należy. To pierwszy krok dopiero bardzo ostrożny na drodze krajów bogatych, politycznie doświadczonych i kompetentnie administrowanych, krajów przeświadczonych o swojej wyższości. Co gorsze obecny trudny okres, który przechodzi Polska przez spory i niezdecydowanie zacierają w oczach świata jej obraz i jej wartość. Oby na okres jak najkrótszy.

Wreszcie pytanie ostatnie jaki znak łączy okres drugiej i trzeciej Rzeczypospolitej. Odpowiedź na to pytanie jest doprawdy łatwa zarazem godna szerszego omówienia - to znajomość historii i honor narodowy.

Łączę wyrazy poważania i oddania,

Edward Raczyński^{AR}

Edward Raczyński

Wielebny Ksiądz Profesor Styczen
Katolicki Uniwersytet w Lublinie
Aleje Racławickie 14
Lublin